

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 7 marca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. **OBLEŻENIE WARSZAWY.**

Varieté Helenów. **Nowe Debiuty** || **Międzynarodowe walki kobiet!**

Kabaret „ERMITAGE” **Interesujący rodzinny program marcowy**  
 Dzielna 18. **Nowe Debiuty** :: **Nowe atrakcje** ::

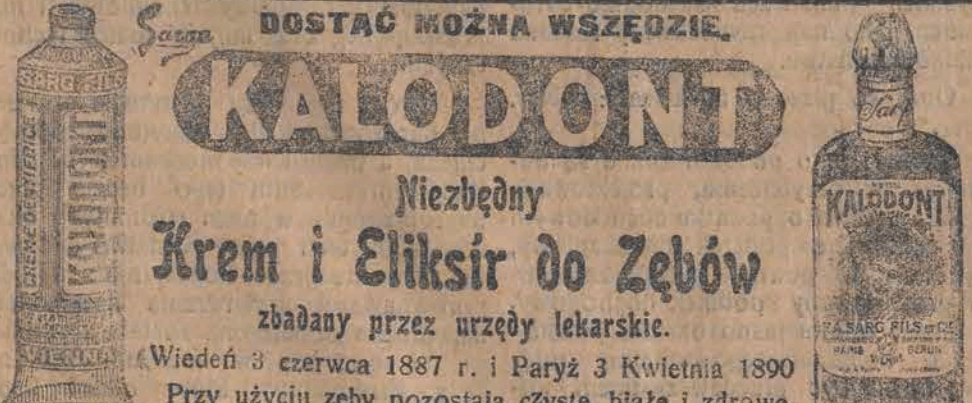
**DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.**

**KALODONT**

Niezbędny  
**Krem i Elikśir do Zębów**

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 Kwietnia 1890  
 Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.



**WARSZAWSKA PRALNIA i farbiarnia** **Władysław PIĘTKI**

Łódź, Piotrkowska № III. i filja " 187. II filja " 84.

Telefonu 851.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakresie chemii chemicznej wchodzące, szybko i tanio r4399-214-

**OGŁOSZENIE.**

Magistrat m. Łodzi zawiadamia pp. Właścicieli rowerów i samochodów w m. Łodzi, iż poczynając od dnia dzisiejszego w Magistracie łódzkim rozpoczęto przyjmowanie podatku w stosunku 1 r. 50 k. od roweru i 3 r. od każdej sily samochodu na rok, przy czym placącym będą wydane, po okazaniu przez nich odpowiedniego pozwolenia peltili miejscowej na prawo jeżdzenia po mieście, znaki z numerami na tle zielonem-numer koloru białego. Bez znaków tych jazda po mieście jest surowo wzbroniona.

za Prezydenta m. Łodzi  
 Pomocnik Prezydenta (podp.) **Andrejew.**

**KONIAK DZ. SARADZEWY**

KAUKASKI



**Teatr Wielki, Konstanyinowska 16.** **Warszawskiego Teatru Małego**

Tylko 3 gościnne występy

W wtorek d. 19 Marca **NAPOLEON i JOZEFINA**  
 Komedja w 4 aktach z prologiem H. BAHRA.

W srode d. 20 Marca **Pierwsza Sztuka = FANNY =**  
 Krotoczwila w 3 akt. z prologiem i epilogiem Bernarda Shaw'a

W czwartek dnia 21 Marca **Szczęście Koletty**  
 Komedja w 3 aktach ALBERTA GUINONA.

W wykonaniu przyjmuje udział cały personel teatru Małego.  
 Szczegóły w afiszach. Bilety nabywać można w cukierni W-go A. Roszkowskiego.

**Cabaret Varieté Colosseum**

Zachodnia № 53.

Niebywały w Łodzi program :: **Luizy Prinz**  
 oraz występy gwiazdy subrettek

**La Belle Manolita** prolongowana.

Maszyny do pisania wielojęzyczne **„Hammond” i „Mercedes”**

własny warsztat reparacyjny  
**Edmund Bogdański, Łódź**  
 Dzielna 30. tel. 1126.  
 r1831-5-1

**Zguba w śmieszności.**

Dzisiejszy numer składa się z **8-miu kolumn.**

**Kalendarzyk.**

Czwartek, d. 7 marca 1912 r.  
 Dziś: Tomasz z Akwinu.  
 Jutro: Jana Bożego W.

Słusznie napisał w jednym ze swoich utworów, czy też tylko wypowiedział jeden \*) z postępowych literatów czeskich — że katolicyzm zaginie przez własną śmieszność.

A fakty — te potwierdzają wciąż to orzeczenie z przyspieszoną szybkością. Bo oto Ojciec Święty, świątobliwy proboszcz na Watykanie ogłasza proprio motu bullę głoszącą, że nie wolno sądom świeckim powoływać duchow-

\*) Jeżeli się nie myli Masar wspomniany w nr. 196 czy w 197. Myśli Niepodległej.



nych i poddawać ich swoim wyrokom. A tuż po tym rozporządzeniu, biskup Ruszkiewicz staje przed sądem i zostaje skazany na rok i cztery miesiące twierdzy.

Częstochowska trójka mnichów wykazuje raczej niższy poziom od przeciętnego zwyczajnych zbrodniarzy, czy też złodziei.

Czyż nie śmieszna jest owa bulla, tak naturalna w średniowieczu, a tak naiwna na wiek dwudziesty? Śmiesznością w niej właśnie ta naiwność zwierzchnika kościoła, pozwalającego sobie wydawać rozporządzenia, z którymi nawet rządy, idące zawsze ręką w rękę z klerem, nic sobie nie robią.

Te przecież intendentów nie pozwalają sądzić intendentom — one bowiem acz w zasadzie konserwatywne, jednak zawsze naginają się do ducha postępu i obawiają się śmieszności.

Bo trudno w XX wieku zgodzić się na tezę, że ksiądz, to jakiś człowiek wyższy, a zatem nie podlegający ogólnemu ludzkim prawom.

I to wtenczas, gdy wyzwolona z pod cenzury kościelnej prasa i literatura głoszą, a co gorsza wykazują na przykładach, że kapłani, szczególnie w katolicyzmie, stanowią poniekąd kastę zwyczajną. Bo co powiedzieć o człowieku chciwcu, udającym bezinteresownego, lubieżniku—skromnego, a obskurancie — mędrka?

I zresztą nie może być inaczej.

Człowiekowi młodemu, silnemu, nie przepracowanemu każą pędzić życie wbrew prawom natury.

Ten człowiek, przysięgający na kapłaństwo, z pewnością przysięga najszczerzej.

Walczy z prawami natury i wcześniej lub później ulega — bo musi, bo te prawa są silniejsze od wszelkich innych, narzuconych. Znajdują się: gospodyni, dzieci, uczucia ojcowskie i zwyczajne ludzkie interesy materialne. Dawniej, przy większej władzy kościelnej a pokorze tłumów, lud prosty tylko śmiało wyrażał krytykę po cichu, bojąc się spowiedzi i jej grozów.

Dzisiaj, przy niejakim ocknieniu się praw człowieka i śmiałości pod wpływem uświadomienia, z tych księżo-rodzinych stosunków tłumy szydzą i żarty stroją. I tu tkwi ta już powszechna śmieszność duchowieństwa.

Ksiądz i kochanka, proboszcz i gospodyni — już słysząc w świergocie wróbla w miastach i po wsiach, a tu nowe rozporządzenie papieskie; nie wolno kapłanom przebywać w towarzystwie kobiet wydekoltowanych.

Czyż to już nie istna komedia lub operetka? Tu ks. Kominiek urządza erotykę w zakrystji, tam Macoch prowadzi ją w wielkim stylu, a na każdym probostwie, to samo nielegalne życie płciowe, — a tu zakaz, żeby kapłan nie mógł spojrzeć na obnażone ramiona i biust. I tu się sprawdza maksyma: — kto stoi, ten się cofa. Kościół stanął na martwym punkcie, nieruchomym od połowy XVI wieku t. j. od soboru Trydenckiego — zamknął księgę swojej wiedzy, powiedział sobie jestem mądry, mądrzejszym być nie chcę i bastal. A świat szedł ciągle naprzód — zaświeciły na nim gwiazdy Kopernika, Newtona, Keplera, Darwina, których kościół nie chciał widzieć lub udawał, że nie widzi.

Nad kościołem życie, wiedza, światło szło naprzód — a on stał. Na świecie zrobiło się jaśniej i... te ciemne postacie, które w XVI wieku zdobyły najwyższą wiedzę, stanowią, dość hardo jeszcze machający, ale tylko śmieszny ogon współczesnej cywilizacji. Naprzód, — ruszcie się, poddając się światłu naszych czasów i nieprzeparowanym prawom

natury, bo inaczej czeka was prędka zagłada... zginiecie przez własną śmieszność.

T. Ch.

## Sprawa chełmska

w Dumie.

Do „Kur. Warsz.“ telegrafują z Petersburga:

Wczoraj Duma przystąpiła do rozważania dalszych artykułów projektu chełmskiego.

Na posiedzeniu rannem referent projektu, Czichaczew, wnosi propozycję, aby rozważyć łącznie kilka punktów artykułów 11 i 12, dotyczących organizacji szkolnej w gub. chełmskiej.

Przeciwko temu protestują posłowie polscy: Parczewski i Dymsha.

Natomiast październikowiec (z prawicy tej frakcji), Kowalewski, popiera wniosek Czichaczewa.

W głosowaniu Duma uchwała w myśl tego ostatniego, czyli że wszystkie punkty, dotyczące sprawy szkolnej w Chełmszczyźnie, będą rozważane razem.

Na tem tie rozwijają się dalsze debaty. Po mowach włościanina postępowego, Gulkina i przedstawiciela skrajnej prawicy, Szczekowa zabiera głos poseł Parczewski. Mówca protestuje przeciwko zamierzonym ograniczeniom praw języka polskiego w szkołach w gub. chełmskiej.

W imieniu październikowców Kowalewski oświadcza, że jego frakcja będzie głosowała przeciwko całemu szeregowi ograniczeń, ustawionych pod tym względem w projekcie chełmskim.

Rozprawy toczą się w dalszym ciągu.

Wszystkie ograniczenia polaków w szkolnictwie w obrębie przyszłej gub. chełmskiej, zgodnie z oświadczeniem październikowca, Kamieńskiego, Duma odrzuciła przeważną większością głosów.

Guczkow głosował z większością. Tylko co do przyjętego przez Dumę punktu 8 art. 11 stanowiącego o przyłączeniu gub. chełmskiej do okręgu naukowego kijowskiego, Guczkow wstrzymał się od głosowania.

Następnie Duma przeszła do rozpoznania działu sądowego projektu chełmskiego. Czichaczew znów zażądał rozpoznawania kilku punktów jednego artykułu łącznie, na co Duma zgodziła się.

Wiceminister sprawiedliwości Wierowkin wypowiedział się za redakcją rządową, a przeciwko redakcji komisji, która dopuściła język polski przy niektórych warunkach w sądach pokoju i gminnych.

Prawicowiec Szczekow popierał Wierowkinę.

Poseł Parczewski dowodził konieczności udzielenia językowi polskiemu w sądach gminnych dużych praw, ponieważ sądy te dla ludności miejscowej mają wielkie znaczenie. Sprawiedliwoci stanie się dotkliwa krzywda, jeżeli sędzia nie będzie rozumiał stron. Dobrych bowiem tłumaczy sądowych znaleźć jest bardzo trudno.

Mówca uważa, że Wierowkin mową swoją dowodzi, że interesy sprawiedliwego sądu w sądach gminnych są mu obojętne.

Timoszkina obruszył się na świętowanie świąt katolickich w kraju czysto rosyjskim i prawosławnym.

Postępowiec Maslennikow polemizuje z przedstawicielem rządu.

Eulogjusz żąda ujednostajnienia kalendarza, ażeby nie obrażać uczuć religijnych ludności, kalendarz powinien być zaprowadzony według starego stylu, Kurja rzymska prawdopodobnie da na to swoje przyzwolenie, jeżeli rząd należycie jej to wytłumaczy.

Dymsha broni sądów przysięgłych i żąda wielkich praw dla języka polskiego.

Po resumé referenta Czichaczewa większością 128 przeciwko 87 odrzucono poprawkę Szczekowa, żądającą przywrócenia redakcji rządowej.

Cały rozdział o sądownictwie w przyszłej gub. chełmskiej przyjęto w redakcji komisji.

## Samorząd miejski.

W ubiegły piątek i poniedziałek, komisja redakcyjna Izby państwowej, z udziałem przedstawiciela rządu, układała ostateczny tekst projektu samorządu miejskiego dla Królestwa, przyjętego już w ostatnim czytaniu przez Izbę.

Zgodnie z dodatkową uchwałą Izby, powziętą w tych dniach, komisja redakcyjna, łącznie z prezydium komisji miejskiej, ma również zredagować nowo tekst artykułów projektu samorządu miejskiego w Królestwie, które dotyczą odpowiedzialności osób, urzędujących w samorządzie.

Artykuły te będą zmienione odpowiednio do artykułów prawa o odpowiedzialności urzędników, świeżo uchwalonego przez Izbę.

Po ułożeniu całego tekstu projektu samorządu, komisja redakcyjna wnieśli go do pełnej Izby dla aprobaty, poczem projekt cały odesłany będzie do Rady państwa.

## Samorząd ziemski.

—00—

Izba państwowa w tych dniach ostatecznie uchwaliła zaprowadzenie samorządu ziemskiego na Syberji oraz w gubernji astrachańskiej, oremburskiej i stawropolskiej.

Tym sposobem samorząd ziemski istnieje będzie prawie w całym państwie.

Natomiast samorządu tego pozbawione są dotąd najbardziej kulturalne zachodnie kresy państwa: Królestwo Polskie, trzy gubernje litewskie i trzy gubernje nadbaltyckie, co do których istnieją tylko dezyderaty Izby, aby tam samorząd ziemski zaprowadzono, ale odnośnych projektów ani rząd, ani Izba nie przygotowały wcale.

## Przewrót w stosunkach mieszkaniowych.

Jak wiadomo, izby prawodawcze w Petersburgu zajmują się projektem wprowadzenia w całym państwie podatku dochodowego, który obowiązuje we wszystkich państwach zachodnio-europejskich, jako najsprawiedliwszy rozkład wydatków państwa.

Oto, co pisze w tej kwestji: „Kur. Warsz.“:

Normy tego podatku znane są dotychczas w przybliżeniu, projektowana wszakże ustawa o podatku dochodowym znosi całkowicie podatek mieszkaniowy, dotychczas w pewnej mierze zastępujący projektowany podatek dochodowy. Natomiast ustawa jasno określa podstawy do obliczania tego podatku; podstawą tą ma być przedewszystkiem komorne.

Zasada ta przy obliczaniu dochodów osobistych przeważnie jest dość miarodajną, pomimo, że wiele osób zamożnych czyni w tym kierunku oszczędności. Są również zawody, jak: lekarski, adwokacki i inne, które wymagają utrzymania drogich lokalów w nienormalnym stosunku do istotnych zarobków płatnika podatku.

Ponadto zasada obliczania dochodów osobistych według komornego prawdopodobnie wywoła przewrót w naszych stosunkach mieszkaniowych. Stanie się to, co się już oddawna praktykuje na Zachodzie gdzie płatnicy podatku dochodowego oszczędzają przedewszystkiem na mieszkaniach. Większe, a więc droższe apartamenty tracą większość swoich lokatorów, którzy nie będą chcieli uchodzić za zamożniejszych, niż są w rzeczywistości, w celu uniknięcia zbyt wysokich norm podatku. Skończy się również wynajmowanie drogich mieszkań w celu odnajmowania pojedynczych pokoi.

Ponieważ od lat wielu w mieście naszym budowa domów z mniejszymi i tańszymi lokalami jest zaniedbana i wogóle mieszkania tańsze są na drugim planie przy budowie domów, przeto wprowadzenie podatku dochodowego, ze względu pomienionych zwróci zapewne na inne tory spekulację budowlaną.

## Instytut policji naukowej.

Dumie państwowej złożony został świeżo opracowany przez ministra sprawiedliwości projekt utworzenia przy petersburskiej izbie sądowej pierwszego w państwie tak zwanego instytutu policji naukowej. Zadanie nowego instytutu polegać ma na okazywaniu pomocy władzom śledczym przy ujawnianiu winnych w przestępstwach, które ze względu na warunki, w jakich zostały dokonane, przedstawiają się bardzo tajemniczo i w większości wypadków pozostają niewyświetlone.

Zagranicą ekspertyza poszlak, poszukiwanie przestępców, oraz technika metod śledztwa stoją dziś już na poziomie bardzo wysokim, przyczem przy przeprowadzeniu szczegółów śledztwa stosowane tam są metody ściśle naukowe, dające doskonałe wyniki.

We Francji np. z olbrzymim powodzeniem stosowana jest fotografia zwyczajna i t. zw. metryczna według systemu Bertilona, zwłaszcza przy badaniu miejsca przestępstwa, położenia zwłok zabitego, przy poszukiwaniu i konserwowaniu śladów i odcisków palców lub ręk całych, i wreszcie przy otwarzaniu ogólnego obrazu przestępstwa. Dla wyjaśnienia znowu osobowości przestępców stosowane są inne systemy ściśle naukowe, jak autropometryczny, daktyloskopijny i inne, użycie których, dzięki dłuższej praktyce, doprowadza czasami do zdumiewających wprost wyników.

W państwie rosyjskiem, według danych ministerjum sprawiedliwości, z liczby wszczętych w 1909 r. 411,605 dochodzeń śledczych umorzony musiano 233,770, a więc przeszło 50 procent, z czego w 96,247 wypadkach umorzenie to nastąpiło z powodu nieujawnienia winnych przestępstwa. Cyfry te dość, zdaje się, jaskrawo świadczą, jak wadliwie w państwie zorganizowane jest śledztwo karne.

Projektowany instytut policji naukowej służyć ma nietylko sprawie wymiaru sprawiedliwości, ale stanowić będzie również rozsądnik wiedzy kryminalistycznej, w skład bowiem jego wejdą: laboratorja (fotograficzne, kaligraficzne, dla badań technicznych i daktyloskopijne), a to w celu bezpośredniego rozstrzygnięcia nasuwających się w toku śledztwa wątpliwości w drodze stosowania fotografii, daktyloskopji, analizy chemicznej i mikroskopijnej, oraz innych metod technicznych.

Prócz tego przy instytucji powstanie bardzo doniosła instytucja pomocnicza, a mianowicie muzeum kryminalne. Zadaniem muzeum tego będzie przez nagromadzenie w niem rozmaitych okazów, zdobytych przez śledztwo sądowe umożliwienie przy stosowaniu metody porównawczej stwierdzenia np., jakiego narzędziem popełniona została zbrodnia.

W tym celu w muzeum zebrane będą przedmioty, które oddać będą mogły pomoc przy stosowaniu takiej metody porównawczej, a więc zgruchotane rozmaitemi narzędziami zbrodniczymi kości, preparaty części ciała, preparaty mikroskopijne krwi, włosów i t. d., fałszywe czeki bankowe, fałszywe pieniądze papierowe, oraz monety, najnowsze narzędzia do rozbijania kas ogniotrwałych, wszelkiego rodzaju trucizny wraz z dokładnym przedstawieniem działania każdej z nich i t. p.

Nowym instytutem zarządzać będą specjaliści prawnicy, którzy w czasie dłuższego pobytu swego zagranicą mieli sposobność poznać teoretycznie i praktycznie instytucje podobnego rodzaju w Paryżu i Lozannie.

Wszystkie przygotowania do otwarcia instytutu policji naukowej zostały już ukończone, tak że urzędywistnienie projektu, o ile zatwierdzi go ciała ustawodawcze, możliwe będzie jeszcze w ciągu roku bieżącego.

## Przeciwko egzaminom.

W czasopiśmie pedagogicznym „Wychowanie w domu i szkole“, wydawanym staraniem Stowarz. naucz. polskiego, znajdujemy sprawozdanie z wyniku ankiety w sprawie znaczenia egzaminów przejściowych.



Z liczby 36 głosów 30 wręcz polepiło egzaminy przejściowe ze stanowiska zasadniczego. W liczbie tych trzydziestu głosów jest niemal połowa opinii zbiorowych (rad pedagogicznych).

Przeciwnicy egzaminów przejściowych przytaczają ich strony ujemne, jako to: stratę kilku tygodni czasu, który można lepiej spożytkować, zdenerwowanie uczniów, a często i nauczycieli, wobec tego, że egzaminy odbywają się w końcu roku szkolnego, przypadkowość odpowiedzi i oceny, a więc liczenie na los szczęścia; mniej staranną pracę nauczycieli i uczniów w ciągu roku ze względu na nadzieję, iż możliwe będzie naprawienie braków w końcu roku, przy egzaminie, a więc lekceważenie całorocznej ciągłej i wytrwałej pracy, lekceważenie przez uczniów tych przedmiotów, z których w danym roku nie ma egzaminu; stratę najpiękniejszej pory roku dla obcowania z przyrodą i t. d.

Zdaniem przeciwników egzaminów, dwa motywy: zdrowie osób zainteresowanych i strata czasu, które uznają za przeważnej mierze i zwolennicy egzaminów przejściowych, powinny skłonić szkoły do zaniechania tych egzaminów.

## Sejm Finlandzki.

W ubiegłą sobotę otwarty został sejm finlandzki, przyczem na talmana wybrano Swinchuwud. Wybór ten był z góry przewidywany przez „Swiet” petersburski, który nie omieszczał wystąpić przeciwko Swinchuwudowi z całym szeregiem zarzutów:

„Pan Swinchuwud — pisze „Swiet” — już dostatecznie jest znany ze swych dawnych postępów: Teraz ciąży na nim zarzut bardzo poważny, wykluczający nawet ciebie nadziei co do jego rozumu politycznego.

Na „zebraniu nadzwyczajnym” politykomanów finlandzkich w Wyborgu 25-go sierpnia 1911 roku Swinchuwud — jak doniósł korespondent wyborski gazety „Nowoje Wremia” (z dnia 26 tegoż miesiąca) — był przewodniczącym tego zebrania i „otwarcie nawoływał zgromadzonych do czynów takich, jakie spełnił Eugenjusz Szauman, zabójca Bobrikowa”.

„Proponował on oddać Wielkiego Księcia Finlandji pod sąd narodu”. Wreszcie zaproponował zgromadzeniu:

1) zaprotestować w Rosji i zagranicą przeciwko nielegalnym czynom rządu rosyjskiego, który pragnie odłączyć dwie parafje gub. wyborckiej; 2) wszelkimi sposobami wpływać na wyższe Koła w Petersburgu i na posłów do Dumy; 3) usunąć z drogi tych ludzi, którzy będą przeciw Finlandji, a w szczególności P. A. Stołypina i Zeina; 4) przychodzić z pomocą pieniężną rewolucjonistom rosyjskim dla walki ze wspólnym wrogiem — rządem rosyjskim i 5) nie cofać się przed terorem”.

Aczkolwiek Swinchuwud zaprzeczył wkrótce prawdziwość informacji korespondenta organu p. Suworina „Swiet” nie daje wiary i jego słowom i twierdzi, że byłoby lepiej, gdyby Swinchuwud nie protestował.

## Wiadomości ogólne.

○ **Prawa wyborcze kobiet.** Do Dumy wniesiony został podpisany przez 40 posłów wniosek prawodawczy o prawach wyborczych kobiet. Wnioskodawcy proponują, aby kobiety korzystały z prawa wyborczego: biernego i czynnego.

○ **Podręczniki szkolne.** Ministerjum oświaty okólnikiem zawiadomiło wszystkie okręgi naukowe, że podręczniki szkolne nie mogą być częścią zmieniane niż co trzy lata.

○ **Instytut w Puławach.** Komisja rolnicza Dumy państwowej ma rozważyć wkrótce wniosek 36 posłów, domagający się przekazania instytutu rolniczo-leśnego w Puławach z ministerjum oświaty pod kompetencję głównego zarządu rolnictwa, jako specjalnie

powołanego do kierownictwa szkołami rolniczymi.

○ **Prawa nauczycielek rządowych.** Ministerjum oświaty po porozumieniu się z kontrolerem państwowym uznało za możliwe nadać nauczycielkom szkół ministerjalnych prawo kształcenia bezpłatnie swych synów w gimnazjach i progimnazjach rządowych.

## Ze świata.

□ **Biblioteka Jagiellońska.** Biblioteka Jagiellońska w końcu r. 1911 liczyła 415,613 tomów druków, 6,327 rękopisów, 3,256 map, 9,861 sztuków i t. d. Biblioteka ta nie może, niestety, rozwijać się tak, jak życzyć należy, a to wskutek niedostatecznej dotacji rocznej, która wynosi zaledwo 8,000 rb. (20,000 koron).

□ **Zemsta.** Aresztowany oddalony służący klasztoru oo. jezuitów, Jan Słusarczyk, przyznał się do zbrodni napadu na brata zakrystjana Basikowika. Jako motyw podał zemstę za oddalenie ze służby.

## Z Cesarstwa.

△ **Moneta rosyjska w Finlandji.** General-gubernator finlandzki wszczął starania o wprowadzenie w obieg w Finlandji monety rosyjskiej.

## Z LITWY I RUSI.

× **Postęp czy szczerłość?** Do „Wołyńskiej Myśli” donoszą z Kiewa: „Wiele komentarzy wywołało w miasteczku oświadczenie archimandryty Witaljusza, wypowiedziane na zebraniu przedwyborczym, iż „ludzie rosyjscy” Wołynia postanowili wyborcom polakom na wyborach gubernjalnych zapewnić 3 mandaty na posłów do IV Izby Państwowej. Konieczność „tego ustępstwa” tłumaczy arch. Witaljusz tem, że aczkolwiek polacy, jako obcomieplemniecy, są raną w Rosji, jednak ze względu na swój stosunek do „pewnych kwestji politycznych zasługują na pobjazanie”.

× **Echa rewizji w Zytomierzu.** Pisaliśmy wczoraj o masowych rewizjach, dokonanych w tych dniach w Zytomierzu. Źródła, z których czerpaliśmy informację, sprawę przedstawiały niejasno. Obecnie dowiadujemy się, że przeprowadzono około 30 rewizji wśród członków ukraińskiej „Proświty”. Zrewidowano również księgi ukraińskie. Wśród zrewidowanych jest kilku wybitnych zytomierskich urzędników państwowych.

## Wadomości krajowe.

+ **Spadli z etatu.** Wobec przejścia kolei warszawsko-wiedeńskiej na rzecz skarbu, z d. 1 marca r. b. spadli z etatu długoletni pracownicy tej kolei pp.: Władysław Swieciński, pomocnik naczelnika kancelarii dyrekcji; Antoni Bassak, starszy referent kancelarii dyrekcji i Stanisław Kosiński, sekretarz kancelarii dyrekcji.

+ **Przeciw pijaństwu.** Mieszkańcy gminy Potok, w powiecie janowskim, na zebraniu gminnym, chcąc ukrócić pijaństwo, postanowili zamknąć karczmy.

+ **Zapomoga na prace naukowe.** Komitet „Elisabeth Thompson Science Fund.” w Bostonie, wskutek przedstawienia kuratora oddziału antropologicznego w „United states national Museum” w Waszyngtonie przyznał w roku bież. p. Kazimierzowi Stołyhowie, kierownikowi pracowni antropologicznej Tow. naukowego warsz., zapomogę w sumie 150 rb. na dalsze prace naukowe.

Fundacja powyższa, rozporządzająca odsetkami od 2,600 dolarów, ma na celu popieranie badań naukowych w zakresie różnych dziedzin wiedzy i służąc

może dla uczonych rozmaitych narodowości.

Fakt powyższy ma doniosłe znaczenie moralne, dowodzi bowiem; że prace uczonych polskich oceniał przychylnie instytucje naukowe zagraniczne.

+ **Przyczyna śmierci.** Niezakażona Reych, licząca około 20 lat, przyjechała z Warszawy do Siedlec do swych rodziców, w nocy w czasie snu włożyła jej na piersi mysz, budząc ją ze snu, po przebudzeniu się, tak się przeraziła, że tylko zdołała wydać nie-ludzki okrzyk i wyzionęła ducha.

+ **Napad na pocztę w Rudnikach.** W poniedziałek wieczorem 6 bandytów z rewolwerami w rękach wtargnęło do lokalu, mieszczącego biuro pocztowe, tuż prawie przy stacji Rudniki.

W kantorze wówczas znajdował się tylko naczelnik poczty i służący.

Bandyci momentalnie gróźbą użycia broni unieruchomili naczelnika i służącego i zupełnie swobodnie zagarnęli wszystką zawartość kasy biura w sumie 300 rb., 100 rb. markami i 200 rb. gotówką, poczem zbiegli, strzelając z rewolwerów.

Naturalnie wszczął się alarm. Za bandytami zarządzono pościg, ale narazie przynajmniej pozostał on bez rezultatu.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 25-te z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

**w teatrze Popularnym,**

które odbędzie się

**we Wtorek 12 Mārca r. b.**

wybrałiśmy efektowny utwór historyczny Belickowskiego p. t.

## „Obleżenie Warszawy”

Sztuka ta na pierwszych paru przedstawieniach zyskała oibrymni sukces, a obecnie wystawiono ją w Warszawie z dużem powodzeniem.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.	
Krzesła w 1, 2 i 3	— 60 kop.
„ 4, 5, 6 i 7	— 48
„ 8, 9, 10, 11 i 12	— 42
„ 13, 14 i 15	— 37
„ 16, 17 i 18	— 32
„ pozostałe	— 27
„ boczne bliższe	— 40
„ dalsze	— 32
„ najdalsze	— 25
Balkon 1 rz.	— 35
„ 2 i 3	— 30
„ 4 i 5	— 25
„ 6, 7 i 8	— 20
Galerja numerowana	— 20
Nienumerowana	— 12
Szatnia i programy bezpłatnie.	

## KRONIKA.

— (h) **W sprawie wystawy rzemieślniczo-przemysłowej** w Łodzi wyjechał dziś do Piotrkowa prezes komitetu wystawy, p. Władysław Wagner. Prośba o udzielenie pozwolenia na urządzenie wystawy wysłana została do p. gubernatora piotrkowskiego, przed dwoma tygodniami. Wyjazd p. Wagnera ma na celu przyspieszenie uzyskania pozwolenia.

— (r) **Sędziowie śledczy.** Liczba sędziów śledczych w gub. piotrkowskiej, jak to ogłoszono w „Zbiorze praw” powiększona zostanie o dwóch.

— (r) **Z Tow. „Przyszłość”** urządza w nadchodzącą niedzielę, d. 10 b. m. wieczór „muzyczno-dramatyczny”, który zapowiada się świetnie.

Do obszernego programu wejdą dwie jednoaktówki „Farbiarze” i „Nieboszczyk z przypadku”.

Gra: solo na skrzypcach i pianinie.

— (r) **Ze Stow. rob. chrz.** W niedzielę dnia 10 marca r. b. o godz.

7 wiecz. kółko dram. Stow. rob. chrz. urządza przedstawienie teatralne p. t. „Zaczarowane Kolo”, baśń dramatyczna w 5 aktach, Lucjana Rydla.

— (r) **Podatek od samochodów i rowerów.** Od dnia dzisiejszego kasa miejska przy magistracie rozpoczęła przyjmowanie podatku od samochodów i rowerów.

Podatek od rowerów wynosi 1 rb. 50 kop.; od sztuk, od samochodów zaś — 3 ruble od każdego konia siły.

Wykupującym wydawane będą odpowiednie znaki z numerami, bez których jazda po mieście jest surowo wzbroniona.

— (h) **O podział parafji.** Wczoraj wieczorem, w sali misyjnej przy kościele ewangelickim św. Jana, odbyło się zebranie członków gminy ewangelickiej w sprawie projektowanego podziału parafji św. Jana na dwie parafje: św. Jana i św. Mateusza.

Przewodniczył na zebraniu nadpaster, ksiądz Angerstein, który zaproponował wybranie komisji w celu rozgraniczenia nowych parafji. Wniosek ten spotkał się z opozycją ze strony p. Teodora Seilera, zdaniem którego projektowany podział parafji jest przedwczesny, a należy z nim poczekać, aż kościół św. Mateusza będzie wybudowany.

Zebrani zgodzili się ze zdaniem p. Seilera i podział parafji został odłożony.

— (r) **Dla młodzieży.** T-wo „Wiedza” urządza w piątek, dnia 8-go b. m. w teatrze „Odeon” (Przejazd 2) przedstawienie z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej.

Początek o godz. 4 po południu. Wejście: na parter dla młodzieży kop. 5, na balkon dla młodzieży k. 10, dla dorosłych k. 20.

— (r) **T. K. O.** W sobotę 9 marca, o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, p. Mieczysław Dominikiewicz wygłosi po raz drugi odczyt „Jak powstało życie”. (Najdawniejsze istoty żyjące na ziemi. Świat zwierzęcy w różnych epokach geologicznych. Ślady życia podczas ery archaicznej. Ewolucja życia. Teoria powstania życia. Życie jako ewolucja materji). W niedzielę o godz. 4 po poł., p. Mieczysław Herlz wygłosi odczyt, „Historja teatru”. (Teatr greków i rzymian. Gimach teatru, aktorzy, publiczność. Narodowościowy charakter teatru. Teatr w wiekach średnich. Schekspere, Lessing, Goethe, Schyller. Teatr moderne. Przyszłość teatru. Bilety wejścia 10 kop.

— (s) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** W nadchodzący piątek o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie sekcji nauczania elementarnego.

— (r) **Z Kasy Wz. Pomocy lekarzy.** We wtorek 19 b. m. w sali bibliotecznej Tow. lekarskiego przy ul. Spacerowej nr. 21, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków Kasy Wz. Pomocy lekarzy m. Łodzi.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, przepisanej ustawą, następne zebranie odbędzie się 26 marca r. b. o godz. 9 wieczorem w tej że samej sali i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— (l) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesiła wypłaty jedna z większych firm miasta Łodzi „...”. Pasywa wynoszą 150 tys. rubli. Zaangażowani są przeważnie, fabrykanci łódzcy.

— (e) **Budżet gminy żydowskiej.** Zarząd gminy żydowskiej opracował już preliminarz budżetu wydatków na r. b. Przewidywane są wydatki na sumę 94,728 rb., t. j. o 4,094 rb. 7 kop. więcej, niżeli w roku ubiegłym.

Różnica ta powstała z tego, że w roku zeszłym liczba płatników na rzecz gminy żydowskiej powiększyła się o 1,000 rb.

Różnice powyższe postanowiono wyzyskać w ten sposób, że na szpital im. Poznańskich postanowiono zamiast 16,000 rb. dać 20,000 rb., a resztę w sumie 94 rb. 7 kop., uchwalono wypłacić innym szpitalom.

Prefimiarz budżetu wydatków gminy żydowskiej obejmuje następujące cyfry:

1) utrzymanie członków rabinatu 21,000 rb.; 2) utrzymanie służby bóżniczej, oraz administracji zarząd 16,654 rb.; 3) lokal, opał, światło 1,968 rb.; 4) wynagrodzenie dla urzędników



magistratu, obliczających składki na rzecz gminy 4,019 rb. 9 kop.; 5) zapomoga dla szpitala Poznańskich 20,000 rb.; 6) zapomoga dla innych szpitali 9,441 rb.; 7) dla ambulatorjum Poznańskich 1,000 rb.; 8) dla biednych chorych 1,200 rb.; 9) dla domu starców im. Hermana i Myny Konszadtów 150 rb.; 10) dla Talmud Tory imienia rabina Majzla 1,750 rb.; 11) dla rzemieślniczej Talmud-Tory 1,500 rb.; 12) dla żydów, Tow. dobr. 1,500 rb.; 13) na ochronę im. Herców 800 rb.; 14) dla Bykur-Cholim 1,500 rb.; 15) na przytułek przy ul. Smugowej 300 rb.; 16) dla podrzutków 1,000 rb.; 17) dla sierot 300 rb.; 18) na kolonje letnie 300 rb.; 19) na szpital dla umysłowo-chorych 300 rb.; 20) dla Tow. „Machilska Hadaas“ 1,000 rb.; 21) na opłacenie podatków 320 rb. 69 kop.

Pozostała suma przeznaczona do dyspozycji piotrkowskiego rządu gubernialnego.

**(z) Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego, zatwierdził plany następujące: Jana Piątkowskiego — na budowę dwupiętrowego domu i komórek przy rogu Starego Rynku i ul. Zielonej w Zgierzu, Józefa Kerpola — na budowę oficyny parterowej w Julianowie, gminy Chojny, Antoniego Jaworskiego — na budowę jednopiętrowego domu i komórek w Chojnach, Hilarego Błaszczaka — na budowę parterowej oficyny na ul. Marcina w Kadogoszczu, Władysława Lubiszewskiego — na budowę domu parterowego i komórek w Aleksandrowie i Jana Kunce — na budowę oficyny parterowej i komórek w Rudzie pabjanickiej.

**(h) Spis aresztantów.** Naczelnik więzienia łódzkiego otrzymał od głównego zarządu więzień w Petersburgu okólnik w sprawie projektowanego spisu aresztantów w Państwie rosyjskiem.

W ciągu r. b., oraz w początkach roku przyszłego mają być dokonane trzy jedynolite spisy aresztantów, znajdujących się w więzieniach, aresztach i przy cyrkulach policyjnych, oraz osób, otrzymujących wikt od skarbu na rachunek wierzycieli i według uznania administracji więziennej.

Potrzebę dokonania spisu aresztantów główny zarząd więzień motywuje tem, że istniejące już dane o liczbie więźniów są niedokładne i niecisłe, wskutek czego powstają bardzo często różne trudności przy przedstawianiu tych danych o aresztantach instytucjom prawodawczym.

Projektowany jedynolity spis ma być dokonany w następujących terminach: dn. 14 kwietnia i 14 sierpnia r. b., oraz dn. 14 stycznia r. 1913.

**(c) Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski nałożył następujące kary administracyjne: 1) na właściciela domu przy ulicy Zielonej nr. 57 Jankla Wekslera za wzbronienie stróżowi zatrzymać złodzieja Fligela na dwa tygodnie aresztu; Weksler w środę został osadzony w areszcie policyjnym. 2) właściciela pokoiumeblowanych przy ulicy Cegielińskiej nr. 33 za nie prawidłowe prowadzenie meldunków na 25 r. grzywny lub pięć dni aresztu.

**WYPADKI — ŁÓDZI**

**(h) Katastrofa budowlana.** Wczoraj, o godzinie 6 i pół wieczorem, mieszkańcy kilku domów na Pasażu Szulca zaalarmowani zostali hukiem, jaki się rozległ na posesji nr. 13 przy tejże ulicy, gdzie stoi niedawno wzniesiony kilkupiętrowy dom. Huk ten zrozumiano jako zapowiedź katastrofy i poczęto dawać znać przechodniom, aby się cofnęli. Przewidywania były bardzo trafne, bo w piętnaście minut potem rozległ się ponownie huk i następnie trzask łamiących się belek i wiązań i część frontowej ściany oraz kilka filarów wewnętrznych, na szerokości siedmiu okien, runęła od samej góry do dołu.

O wypadku dano natychmiast znać policji, która zarządziła zamknięcie ulicy dla ruchu pieszego i kołowego. Dom w którym wydarzyła się katastrofa, jest to wielki trzypiętrowy gmach z trolejem, i znajduje się na rogu Pasażu Szulca i ulicy Długiej. Od Pasażu Szulca dom ma 18 okien frontu, od ul. Długiej — 12 okien. Dom ten jest własnością Jankla Gromera, budowany zaś był pod dozorem architekta p. M. Borensztajna.

Dziś na miejsce katastrofy zjeżdża komisja budowlana, w celu ustalenia jej przyczyn.

Na szczęście obeszło się bez wypadków z ludźmi, robotnicy, którzy dom wykończają, poszli już do domów, a przechodni w porę ostrzeżono.

**(p) Z głodu.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 204, znaleziono wczoraj w stanie nieprzytomnym niejakiego Reinholda Piltz, lat 84.

Lekarz Pogotowia stwierdził zupełne wyczerpanie sił z głodu. P. pozostaje bez zajęcia i mieszkania.

**(p) Okaleczenia.** W ciągu dnia wczorajszego wywołano Pogotowie do różnych dzielnic miasta, gdzie lekarze udzieliли pomocy siedmiu osobom nagłe zasłabłym lub poszwankowanym wskutek nieszczęśliwych wypadków.

**(l) Podrzutki.** W korytarzu przy ulicy Zgierskiej nr. 49 znaleziono dwutygodniowe dziecko. Odszukaniem matki zajęła się policja.

— Przy ulicy Średniej nr. 143 znaleziono martwego noworodka. Odszukaniem matki energicznie zajęła się policja.

**(l) Nożowictwo.** Onegdaj wieczorem przy zbiegu ulic Cegielińskiej i Targowej podeszli do Piotra Kaszulskiego jego znajomi Stanisław i Klemens Wojciechowski i Leon Siwiński i zaproponowali mu wzięcie biletu do cyrku.

Gdy K. odmówił wszyscy trzej rzucili się na niego i zadali mu kilka ciiosów nożem. Gdy na krzyk K. zbiegła się policja, zdołała ująć tylko Wojciechowskich, trzeci napastnik zbiegł.

**(l) Samobójstwo.** Onegdaj przed obiadem powiesił się we własnym mieszkaniu przy ulicy Zgierskiej nr. 88/51 właściciel domu Robert Tencer. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

**(a) Kradzieże.** Z mieszkania Stanisława Jurczaka przy ul. Długiej nr. 6, skradziono rzeczy wartości 65 rubli.

Z mieszkania Antoniego Koneckiego, przy ulicy Zachodniej nr. 11, skradziono rzeczy wartości 46 rb.

Z mieszkania Amalii Abramowicz przy ulicy Średniej nr. 143 nieznanymi złodziejami skradli różne rzeczy wartości 51 rubli.

Z mieszkania Jakuba Bachracza przy ulicy Zagajnikowej nr. 5, niewykryci złoczyńcy skradli różne rzeczy wartości 280 rb.

Z mieszkania przedsiębiorcy budowlanego Przemysława Gelniewskiego przy ulicy Zawadzkiej nr. 44, skradziono garderobę wartości 65 rb. 50 kop.

Z mieszkania Frimety Glücksman przy ulicy Pasaż Szulca nr. 4, niewykryci złoczyńcy skradli rzeczy wartości 160 rubli.

Z mieszkania Anastazji Winogron przy ulicy Pasaż Szulca nr. 16, nieznanymi złodziejami skradli rzeczy wartości 75 rb.

**(x) Pożar.** Wczoraj, o godz. 11 m. 40 w nocy, w posesji nr. 26 przy ulicy Radwańskiej, zapaliły się komórki. Ogień, mając zapasy materiałów łatwopalnych w postaci słomy, drzewa, węgla i t. p. szerzył się nader szybko i wkrótce objął też część komórek w posesji nr. 28 przy tejże ulicy.

Na ratunek pospieszyli II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej, oraz straż miejska, które rozwinęły usilną akcję ratunkową, celem nie dopuszczenia ognia do sąsiadującej z komórkami stolarni i innych budynków. Wpół godziny pożar ugaszono, a do godziny 2 po północy ugaszono zupełnie.

Pod nr. 26 komórki spłonęły, pod nr. 28 zaś tylko częściowo uległy spaleniu.

Straty wynoszą około 1000 rb.

**ZAMIEJSCOWA.**

**W sprawie ziemstw.**

W myśl rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, o którym donosiliśmy przed dwoma tygodniami, urzędy gminne i miejskie przystąpiły do spisu osób, mających prawo udziału w wyborach do ziemstw.

W formowanych listach, na które wnoszeni są wszyscy właściciele ziemscy, włościanie posiadający nie mniej jak 3 morgi gruntu i właściciele domów, oraz innych nieruchomości, opłacający podatek skarbowy w wysokości niemiejszej jak 50 kop., mają być zawarte co do każdej osoby wnoszonej na listę, takie dane:

Nazwisko, płeć, narodowość, wykształcenie, stan, wiek, i stopień wykształcenia. Należy co do posiadaczy ziemni wnoszących na listę takie wiadomości: nazwa miejscowości, gdzie leży majątek, rodzaj własności, czy grunt jest dworski, czy włościański, ilość morgów, wysokość podatków: gruntowego głównego, innych podatków skarbowych, oraz składek lokalnych.

Co do posiadaczy innych nieruchomości po za obrębem miast: nazwa miejscowości, gdzie znajduje się nieruchomość, wysokość sumy ubezpieczeniowej, wysokość podatku głównego podymnego, innych podatków skarbowych i składek miejscowych; odnośnie posiadaczy nieruchomości w mieście: nazwa miasta, wysokość sumy ubezpieczeniowej i wysokość sumy dochodów określonej przy obciążeniu nieruchomości podatkiem, wysokość podatków skarbowych i innych, oraz składek lokalnych.

Oprócz tych danych, odnośnie właścicieli ziemskich i włościan ma być zaznaczone, czy osoba wniesiona na listę, korzysta z prawa udziału na zebraniach gminnych.

Jeżeli majątek należy do osoby płci żeńskiej, to w liście zaznacza się czy właścicielka jego ma ojca, męża, syna, wnuka, zięcia, brata rodzzonego lub krewnego, w wieku lat nie mniej jak 25.

**(x) Z „Liry“ zgierskiej.** Towarzystwo śpiewacze „Lira“, w Zgierzu, uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w ciągu roku bieżącego 8 przedstawień amatorskich, 8 koncertów, 7 zabaw i 10 wieczorków z tańcami.

**(x) Czyj zaprzętaj.** W Radogoszczu, przy ul. Łagiewnickiej, straż ziemska powiatu łódzkiego zatrzymała, niewiadomo do kogo należącego konia, zaprzężonego do bryczki.

Prawi właściciel zaprzęzają tego, winien zwrócić się po odbiór jakowego do urzędu gminy Radogoszcz.

**(x) Epidemja ospy w o-kolicy.** Na folwarku Bruss, w pobliżu „Mami“, wśród dzieci i dorosłych osób wybuchnęła epidemja ospy. Dotąd zachorowało czworo, mianowicie: Franciszek Człoczyński, lat 4, Marianna Człoczyńska, mająca dwa miesiące, Zofia Marciniak, lat 2 i Jakób Wojtas, lat 60. Dla przedsięwzięcia środków w celu stłumienia zarazy władze powiatowe delegowały do Bruss d-ra Wieliczkę, oraz felczera powiatowego Lenartowicza.

**(x) Wzajemne poranienie się braci.** W niedzielę ubiegłą, w Nowych Chojnach, pomiędzy braćmi rodzonymi: 20-letnim Franciszkiem i 39-letnim Ignacym Kadyńskimi, wytknięta kłótnia, która pod wpływem coraz ostrzejszej wymiany słów obelżywych zamieniła się w bójkę na noże.

Wynik walki okazał się bardzo smutnym, obaj bowiem bracia wyszli z niej poranieni do tego stopnia, iż, po udzieleniu im doraźnej pomocy na miejscu, musiano ich odwieźć na kurację do szpitala św. Aleksandra w Łodzi.

Stan obu jest ciężki. W sprawie tego zajścia straż ziemska powiatu łódzkiego wdrożyła śledztwo, celem pociągnięcia niezgodnych braci do odpowiedzialności.

**(r) Z Ozorkowa.** W Ozorkowie zamierzona jest gruntowna restauracja kościoła ewangelickiego kosztem około 20,000 rb., z których 15,000 rb. otrzymała pochodząca z Ozorkowa p. Scheibler z Łodzi, a rb. 5,000 pozostała rodzina po Matyldzie Schösser.

**(z) Nosaczina** ukazała się wśród koni Bolesława Nagadowskiego w osad. Batuty.

Dla zarządzenia środków zaradczych władze policyjne delegowały na miejsce epidemji weterynarza Dreckiego.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Popularny.**

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

— Dziś, we czwartek, oraz jutro w piątek odegrana będzie sztuka historyczna w 5-ciu aktach pod tytułem „Obłędzenie Warszawy“, która dzięki swej

zajmującej treści zyskała wielkie uznanie i sukces sceniczny.

— W sobotę po południu, po cenach najniższych wyborna komedia w 4 aktach pod tytułem „Gdzie Kohnowie“.

— Przedy z klasycznej tragedji W. Szekspira pod tytułem „Hamlet“, dobiegają końca.

**Benefis**

art. Rydzewskiego i Orłowskiego.

Przypominamy, że jutro w teatrze Popularnym, odegrana będzie sztuka historyczna w 5 aktach pt. „Obłędzenie Warszawy“, na benefis artystów teatru popularnego, ulubieńców publiczności łódzkiej, pp. Rydzewskiego i Orłowskiego.

Należy spodziewać się, iż teatr będzie wypełniony po brzegi.

**Warszawscy intendenci przed sądem.**

W dniu onegdajszym warszawski sąd okręgowy wojenny przystąpił do rozpatrywania wielkiej sprawy urzędników warszawskiego zarządu Intendentury, oskarżonych o przekupstwo i wyłudzenie.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto:

przewodniczącego komisji przyjmującej, pułkownika N. Dubrowina, pomocników jego: pułkownika J. Aniczkowa i sztabs-kapitana W. Pawłowa,

oraz 28 członków tejże komisji:

podpułkowników: warszawsk. okręgu zarządu intendenty Sergjusza Krajewskiego, Włodzimierza Rybincewa i dymisjonowanego pułkownika Mikołaja Łopatina, kapitana Józefa Dionizego Welłowicza, radcę nadwornego Modesta Griniewa, sztabs-kapitanów: Józefa Wiatowskiego, Mikołaja Golachowskiego Mikołaja Gonczarowa, Jana Zajmenowskiego, Wiktora Zdrawomysłowa, Włodzimierza Koniecznego, Sergjusza Koniecznego-Kotowa, Sergjusza Koniecznego, Włodzimierza Miszczerzkiego, Tomasza Michajłowskiego, Michała Sokołowa, Iwana Tretiakowa, Aleksandra Chruckiego, porucznika Aleksandra Amontowa, sztabs-kapitana Aleksandra Andrejewa, porucznika Aleksandra Padzio, Mikołaja Sorokina, Iwana Comaj, Aleksandra Iżowa, radcę nadwornego Anatola Anuczina i b. techników tejże komisji: kol. asesora Mikołaja Adamowicza i radcę nadwornego Aleksieja Mysłina.

Rozpatrywana sprawa jest rezultatem rewizji senatorskiej instytucji zarządu intendenty warszawsk. okręgu wojennego dokonanej przez marszałka dworu Neudhardta.

W sprawie tej powołano około 150 świadków, 9 ekspertów (dwóch dla dokonania technicznych badań nad przedmiotami codziennego użytku, dostarczaniem dla wojsk, 3 dla ekspertyzy kroju białej, umundurowania i czapek oraz dwóch ekspertów-kaligrafów i 3 tłumaczy z polskiego, żydowskiego i niemieckiego języków).

Sprawa potrwa około 5 tygodni, przyczem posiedzenia codziennie rozpoczynają się będą około godziny 10 rano i trwać do godziny 5 po południu z godziną przerwą.

Skład sądu stanowią: prezes warsz. sądu okręgowego wojennego generał-lejtnant Krechowicki-Juszczenko; członkowie: generał-major Koziolkin, generał-major Wederholm, generał-major Lubarski, generał-major Bogacki i pułkownik Madritow.

Oskarżać będą: prokurator warsz. sądu okręgowego wojennego generał-major Kaznaczejew i pomocnik jego, podpułkownik Bołdeskul.

Bronią: adwokat przysięgły Henryk Ettinger, Kijeński, Jan Nowodworski, Papiński, Pełowski (syn) i Bułacel z Petersburga, pomocnik adwokata przys. Mieczysław Ettinger i obrońcy wojskowi Remiszewski, Predłowski, Rybakow, Korsak i Miller.

Wczoraj zaczęto czytanie aktu oskarżenia, co potrwa do piątku.



# Sprawa Macocha.

Pierwszy wczoraj mówił obrońca dorozkarcza Pianki, adwokat przysięgły R. Sędzikowski z Petersburga.

## Mowa adwokata Sędzikowskiego.

Ponieważ cały materiał obrońcy już został wyczerpany przez moich poprzedników, przeto ja, jako obrońca Pianki, przede wszystkim opieram obronę o dowody, które dało nam śledztwo sądowe, a w szczególności na zeznaniach świadków oskarżyciela.

Tu zaczyna analizować i zbijać zeznania świadków, obciążające jego klienta, następnie zaś mówi:

Prokurator twierdzi, że Planko został wynagrodzony przez Macocha wspólnymi, przeciwko temu nie protestuję, tylko dodam, że oprócz pieniędzy w nagrodę dostał jeszcze 18 miesięcy więzienia.

Jeżeli świat cały był zdziwiony okolicznościami mordu, to skąd mógł ten ciemny, wierzący człowiek rzucić podejrzenie na mnicha paulina.

Prokurator twierdzi, że okoliczności wywiezienia trupa nie mogły wydawać się Piance normalnymi. Czyż to jest dostateczną posłanką?

I niech mi wybaczy Damazy Macochi! Nie jestem bynajmniej zwolennikiem tej zasady, że broniąc jednego podsądnego, można oskarżać drugiego, lecz serce mi nie pozwala zamilczeć tego gorzkiego zarzutu pod adresem Damazego. Dlaczego on względem Pianki nadużył swego stanu, sześcioletniego habitu oraz tej bezgranicznej miłości, miłości, którą cały lud polski otaczał Jasną Górą.

Planko rzeczywiście okazał się łatwowiernym, ale łatwowierność, to oznaka szlachetności.

Wiadomą jest rzeczą, jakie wrażenie sprawia przysięga na wierzącego człowieka i ile mamy przykładów historycznych, że ludzie woleli iść na stos niż łamać przysięgę.

Nie wracajcie Pianki do tej otchłami, na której brzegu się znalazł, zupełnie nieświadomie dzięki ślepego wypadkowi i nie zamykajcie przed nim drzwi do światła i dobrego.

Na czym polega jego wina, że po 50 latach uczciwego życia, nie wiedział, jakie manowce i rasy są na drogach życia; że nie przypuszczał, iż może go na tę drogę popchnąć paulin Damazy!

Przypomnijcie sobie słowa jego żony i jego: „Kłódź nam krzywdy nie zrobi! I co się okazało?”

Pp. sędziowie, jeżeli macie miłosierdzie dla ofiar, to bodaj on jest największą ofiarą. Jaką krzywdę on komu zrobił? Pokrzywdzonym wyszedł tylko on! A jeżeli uchył w czemkolwiek sprawiedliwości, to już łzami, długim więzieniem śledczym odkupił to uchybienie.

Pozatem panowie sędziowie, ponieważ obaj prokuratorowie dali wam radę, byście zastosowali najwyższą surowość w wymierzeniu kary, jako obrońca, chcę wierzyć, że powiecie pp. prokuratorom, że grubo się mylą, iż w ich posłuchanie, że dla serc wszystkich droższe są nieskończenie złote słowa waszego Reformatora; Niech Prawda i Miłosierdzie panują w sądach.

I taki wyrok na podstawach prawdy, miłości chrześcijańskiej i miłosierdzia będzie przez nas powitany, jako prawdziwy tryumf sprawiedliwości!

## Mowa adw. Kańskiego.

Obrońca Józefa Błaskiewicza szeregiem argumentów i zestawień faktów zbija wywody aktu oskarżenia i zarzuty co do Błaskiewicza, którego cała wina polega na tem, że przeniósł sofę zbyteczną w klasztorze pod drzwi celi zakonnika, do którego miał zawsze zaufanie i który był zazwyczaj dlań powagą tak wielką, że nie mógł odmówić nawet wyniesienia sofy z klasztoru z jakimś, jak mu mówiono książkami.

Śledztwo sądowe — mówi adw. Kański nic nowego nie wskazało, czyli stoimy na tym samym punkcie, na jakim stało podejrzenie. To nie jest dość, aby człowieka zasądzić do więzienia!

Człowiek ten do tego stopnia jest niewinny, że przez cały czas trwania

procesu, jest spokojny, gdyż wierzy w swą niewinność!

Wierzy on, że sprawiedliwość zatriumfuje, o ile znajdą się sprawiedliwi i uczciwi sędziowie. Takich sędziów Błaskiewicz znalazł i ja nie potrzebuję się obawiać o los mego klienta.

Jestem pewny jego uniewinnienia! Następnie zabiera głos obrońca Oleskiński.

## adw. przya. Chądzyński.

Obrońca wykazuje, że jedyne oskarżenie Oleskińskiego rzucił Macoch, a Macoch kłamie ciągle, bez przestanku.

Bazyli ze skarbczyka nie kradł, bo mając do niego każdej chwili dostęp, kraść nie potrzebował. Nie kradł nawet Damazy, choć sam się do tego przyznaje. Nie mając już nic do stracenia, oskarża siebie i innych, aby wywołać wrażenie skruchy.

— W całej tej sprawie — kończy obrońca — widzimy jedno. Znalezione trupa i jego mordercę. To fakt niezbity, reszta opiera się tylko na kłamliwych oskarżeniach Macocha, a tem sąd się zajmować nie może.

Następnie zabiera głos adwokat Nowicki, który podobnie, jak poprzedni mówca przedewszystkiem oskarża Macocha i twierdzi, że istotny motyw jego zbrodni dotychczas pozostał ukryty. Klucze, które znalezione, są najlepszym tego dowodem. Nie używane leżały na strychu, miały służyć dopiero do czegoś i czekały, aż zbierze się ich komplet.

Pertkiewicz zrobił jeden klucz, ale nie wiedział, do czego on ma służyć — nie ciągnął z tego nigdy znacznych korzyści pieniężnych. Nic nie wiedział, nic nie przypuszczał i jak inni, padł ofiarą Macocha.

Ostatni mówił adw. Nowicki, obrońca Pertkiewicza.

Obrońca w dłuższym przemówieniu dowodził, że z 6 kluczy, które sądowi przedstawiono tylko jeden dostarczył Pertkiewicz, dwa Jakób Starczewski, a reszta niewiadomo.

Klucz Pertkiewicz zrobił — nie wiedząc do czego ma służyć, — winy więc żadnej nie popełnił i prosi o uwolnienie Pertkiewicza.

## Repliki.

Krótko trwały repliki prokuratorów pp. Niedźwiedzkiego i Katranowskiego, którzy obaj oświadczyli, że nie przekonali ich wcale obrońcy, podtrzymywali w całej pełni poprzednie swe wnioski i prosili o surową karę dla oskarżonych.

Przemówienia replikujące wypowiedzieli po kolei adwokaci: Sędzikowski, Kleyna, Rudnicki, Chądzyński, a w następstwie Korwin-Piotrowskiego, p. Sędzikowski, ale wobec tego, że właśnie przyjechał obrońca Macochowej, otrzymał więc on głos.

Prezes: Czy pan obrońca gotów jest do odpowiedzi na replikę prokuratora?

Adw. Korwin-Piotrowski: Jestem zawsze gotowy. Właśnie pan prokurator uczynił mi z tego zarzut, jakobym mówił, że był świadkiem tej sceny, w której Damazy po przyjeździe do Warszawy, miał na tem samym łóżu, pod tą samą kołdrą... dalej stawiam wielokropek. Przecież to, panowie, był zwrot retoryczny, a starałem się nim zbliżyć to, czego prokurator dowodził stanowczo: Sądzę bowiem, że zastanawiał się nad tem i obmyślał to, co powiedział, jak każdy człowiek rozsądny, który wypowiada swoje myśli.

Podprok. Katranowski: I w tych słowach pan obrońca posiada ton nieodpowiedni dla godności tej sali. Upraszam pana prezesa o zwrócenie uwagi obrońcy.

Prezes: W istocie pan obrońca używa niewłaściwego tonu.

Adw. Korwin-Piotrowski: Jeżeli tak, przepraszam sąd, ale ton mój głośny pochodzi stąd, że się ś. szyciem z pociągu do sądu.

Prezes: Ależ nie o to chodzi...

Adw. K. - P i o t r o w s k i: Drugi zarzut, dotyczący mnie, brzmi, jako bym przeklął Helenę jako polak i katolik. Nie ja przekląłem, przeklął cały naród tego mnicha, który zniszczył miejsce, tron Tej, którą nazywamy Królową Polską.

Szanownemu Dyrektorowi Szkoły Handlowej, Szanownym Kolegom i Uczniom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku ukochane nam zwłoki,

B. P.

## Bruchy z Łukrów Szpira

wyrażamy serdeczne Bóg zapłać.

Rodzina.

Ponad ojczyznę niema nic bardziej świętego. Są nacjonalisci w Dumie, są nasi fanatycy, znani są francuzi z ich sprawą Dreyfusa i nie dziwię się, że my polacy radzilibyśmy, aby nie na jaw zleżo o nas nie wyszło. Trudno, są tacy i do takich ja należę.

Jesteśmy usunięci od polityki międzynarodowej, dlatego nie popełniliśmy tyle świnstw, co inni, ja sam nie należę do żadnej partii politycznej, ale polakiem i katolikiem jestem, więc dziękuję panu oskarżycielowi publicznemu, że mnie w tym względzie wyróżnił.

Powracając do tego, co jest dla nas rzeczą świętą, powtórzyc muszę, iż nasze uczucia religijno-narodowe najbardziej dotknięte zostały, a ponieważ sprawa toczy się na tle ich, a zbrodniarzy sami osądzić nie możemy, zwracam się więc do sądu rosyjskiego, który stoi zdala od tego wszystkiego, co targa naszymi uczuciami, czyli do sądu bezstronnego, aby wydał wyrok surowy na tych, którzy winni są zbrodni, a uniewinniający dla tych, którzy ze zbrodnią nie mają nic wspólnego.

## Ostatnie słowo.

Pierwszy zabrał głos Damazy Macoch, kając się z powodu swej zbrodni w ogólnych słowach, prosił naród i duchowienstwo o przebaczenie, a sąd o łaskę. Karę przyjmie, jako zastuszoną, ale niech ona będzie miłosierną.

— Raz jeszcze proszę cały naród polski, ojców paulinów i czcigodne duchowienstwo o przebaczenie mi, jako człowiekowi grzesznemu.

Przepraszam za tę straszną krzywdę, którą nieszczęsnym wyrządziłem! (Macoch wypowiedział te słowa głosem wzruszonym, ale żadnego nowego szczegółu, czego się spodziewano, nie dodał).

Starczewski nie ma nic do dodania do tego, co powiedział jego obrońca.

Błaskiewicz mówił tylko, że jako służący spełnił to, co mu kazano.

Pertkiewicz nic nie dodaje do słów obrońcy.

Pianko — że był związany przysięgą.

Adw. Korwin-Piotrowski w imieniu Cyganowskiego, oświadcza, iż nieprzyznaje się do winy i prosi o zupełnie uniewinnienie go.

## Przemówienie Macochowej.

Oskarżona Helena Macochowa prosi prezesa, aby pozwolił odczytać jej ostatnie słowo.

Prezes nie zgadza się, wszelako po zwalną posilkowca się notatkami.

Macochowa cała w pasach, ze drżeniem w głosie, mówi:

Niewiem, dlaczego zabójca koniecznie chce dowiedzieć, że prowadziłam życie rozważne. Wszak nie podniosł mnie z błota, lecz wziął z porządnej rodziny, przecież nikt mnie nie widział i tego mi nie dowiódł, abym się prowadziła źle.

W następstwie potępiając zeznania przeciwko niej Starczewskiego mówi Kochanka Starczewskiego pisze doń, że odbywa połóg i ma tylko 50 kop. przy duszy. A kto widział Helenę w połogu? Nikt nie odpowie na to pytanie... gdyż na trzeci dzień po połogu, po ciężkiej operacji pod chloroformem, Helena była zamknięta w więzieniu i przez cały dzień żywej duszy przy niej nie było. Nikt nie słyszał jej jęków, nie było komu podać jej wody.

Jakież było życie moje w ostatnich latach? Aby nie dawać o sobie dwuznacznego mniemania, raz jeszcze powiem to o sobie, co mówiłam przy drzwiach zamkniętych odnośnie związku mego z Damazym Macochem.

Uwiódł mnie mężczyzna... Cierpiąc z tego powodu, chciałam pozbyć się życia; podczas tej rozpaczy przypomniałam sobie o Bogu i jadę do Częstochowy... Idę do spowiedzi, aby otrzymać rozgrzeszenie przed Bogiem, którego w konfesjonale zastępuje były ojciec Damazy! Prawda, Damazy, poznawszy

mnie dobrze, powstrzymuje od samobójstwa, lecz w następstwie czyni ze mnie swoją ofiarę; znęca się nademną.

Przedstawiam mu ohydę grzechu, nie mam pociągu do życia rozwiązanego, lecz Macoch nie zwraca na to uwagi, niema on współczucia, a kiedy go błagam o poprawę życia, cóż mi Macoch odpowiada?

— Przecież byłeś u spowiedzi, pojedźmi do Warszawy i tam się poprawisz.

I w dalszym ciągu znęca się nademną, aby tylko zadowolić swe żądze, swój egoizm. I to nazywa się miłością!

Dalej... On wie, że pieniędzy nie chce przyjmować i korzystać z nich, że wciąż tęskni do czegoś mnie niedostępnego, za jakimś uczuciem, którym nie mogę obdarzać Damazego.

Jakież to uczucie? Miłość! Czysta, serdeczna miłość! I cóż był winien Damazemu ten nieszczęsnny, biedny Wacław, którego pokochałam całą duszą, któremu powiedziałam prawdę, jakie miałam stosunki z Damazym! Ow Wacław, człowiek dobry, przebacza mi wszystko, nawet niema pretensji o przeszłość do Damazego, on mnie żałuje...

I wiele czasu daje Damazy Wacławowi ze swego szczęścia? Nie całe 6 tygodni!

O pieniądze nigdy Damazego nie prosił, gdyż Damazy oświadczył stanowczo przed weselami, że pomagać nam nie będzie, gdyż Wacław ma 60 rb. pensji, a ja mam 50 rb. procentu na miesiąc, możemy więc utrzymać się dobrze.

Nie grała w zabójstwie roli miłość. To jest nieprawda!

Damazy miał jakieś nieporozumienie z Wacławem wtedy, kiedy go jeszcze nie znałam. Nie wiem też jaka była przyczyna zabójstwa mego męża. Lecz przypuszczam, że Damazy zrobił to z obmyśloną z góry zamiarem, dlatego, że dwa razy wzywał listownie męża do siebie.

Pierwszy list czytałam: „Przyjeżdżaj, występuje z klasztoru, mam do ciebie ważny interes”. Drugiego listu nie czytałam, lecz kiedy chciałam pojechać razem z Wacławem, to mi odpowiedział: — Damazy pisze, abyś ty nie przyjeżdżała.

Zachodzi pytanie, dlaczego Damazy uprzedzał, abym nie przyjeżdżała?

Rzecz prosta! Dlatego, że Damazy doskonale wie, że gdy ja przyjadę, to i mąż mój nocować będzie razem ze mną u Możykowskich, u których zawsze stawałam.

Damazy mówi, że mąż mój pił przed zabójstwem koniak, co mnie bardzo dziwi, gdyż to jedyny trunek, którego Wacław nie lubił i nigdy go nie pił.

Taki mąż zabity, wywieziony! Ale co zrobić z jego żoną?

Przecież będzie dochodziła prawdy! Z początku trzeba ją usposobić. Wysłał Damazy depeszę: „Przyjeździemy — przyjeździe-my — kurjerem”. Jednakże nie zdążył się załatwić ze swoją ofiarą i spóźniła się, a zamiast męża przywozi swego służącego.

Od kobiety wymaga poniżenia, sadzając go przy jednym stole.

Nieszczęsną kobietą pyta o prawdę, zabójca mówi jej, między innem, że zabił, ale mówi to dlatego, aby zobaczyć, jakie wrażenie okropna ta wieść sprawi na mnie. Następnie już do końca manil to tak, to owak. Nawet dr. Jasieński widział list, potwierdzający wyjazd męża mego do Ameryki i znalazł przy aresztowaniu Damazego dwa blankiety przepustki.

Taki! Gdybym chciała ukrywać zabójcę, to napewno nie pojechałabym do Szreniawy do siostry, lecz wprost do Ameryki, jak to mi proponował Damazy i chciał zwabić, abym szukała tam męża.



Jeżeli taka osoba, jak ks. Awałow i fałt księdzu i po zabójstwie, dokonaniem w Częstochowie i osoba ta nic nie wiedziała, iż ten ksiądz-mnich jest zabójcą, to skądże ja, kobieta, mogłam nie wierzyć słowom zabójcy, który mnie szukał i groził?

Przecież jednocześnie byłam nie tylko żoną, lecz i matką i nie miałam ani prawa, ani serca pozbawiać życia dziecka, przecież ono na świat się nie prosiło!

Dla Macocha było to wszystko jedno, on tylko przemyslił nad tem, jakby użyć sobie kary.

Za co zabił męża? I co się stało z pieniędzmi, które mąż miał przy sobie w kwocie rb. 400? Tego on nie powie?

Prawda! Twarz moja stanowi dla Macocha obecnie dobrą obronę, lecz w każdym razie nie przyczynę zabójstwa. Na dowód tego pozwolę sobie raz jeszcze zapytać Damazego: za co zabił męża mego i gdzie podział jego 400 rubli?

Dlaczego morderca nigdy nie odpowie na te dwa pytania? Dlaczego? Dlatego, że nie chce zdradzić swego charakteru, dlatego, że on w ostatnich czasach namawiał mnie przez ludzi, abym mówiła przeciwko mężowi, niezuchłej jego ofierze.

Lecz się przerachował „szlachetny” Damazy! I cóż „biednemu” Damazemu pozostaje? Jeżeli nie na nieboszczyka zwać swoje grzechy, jakież powód będzie zabójstwa? Przecież przyczyna mordu nie będzie wyjaśniona!

I oto ten uczciwy Damazy pragnie współczucia dla siebie, pragnie jeszcze żywej ofiary i oto na jego drodze stoi tylko jedna i wygodna dla niego obrona: to Helenal

Lecz jam tu jest, ja mówię ja krzyczę! Nigdy nie namawiałam Macocha do złego, nie prowadziłam duszy jego na zgubę i ja przyczyną mordu nie byłam!

Nie będę twierdziła, że życie spędziłam cnotliwie, miało ono wad dużo, ale to nie znaczy, abym była zbrodniarką.

Jam mocno, namiętnie kochała męża! Nie miałam przed nim tajemnic! On mnie pokochał... I byłam szczęśliwa! Za żadne skarby świata nie zdradziłabym go.

Zadanych! żadnych związków nie miałam wtedy z tym człowiekiem! A on? Znalazł sposób! Siekierą zabił męża a... kto wie, myślał, czy ofiara nie znajdzie się znów w jego władzy?

Mnie aresztowano! Jam tutaj. Ale jest już wolna od niego. Odczepił się odemnie na zawsze! Strasznie okupiłam tę wolność. Za cenę życia! Za cenę dobrego imienia mej rodziny. Więzieniem! Wstydem! Lecz okupiłam!

Skończyła, usiadła. Trochę w nieodpowiednim miejscu swego przemówienia zaczęła płakać, czyli zaczęła płaczącym głosem recytować zawcześniej... Wybuchy jej brzmiały fałszywymi akcentami... Trema widoczna.

Takie na niektórych słuchaczach wrażenie sprawiło przemówienie oskarżonej. W sali bardzo wiele kobiet płakało... Tkliwe serca!

Sąd udaje się do sali naradczej, z której powraca i oświadcza, że stawia 16 pytań, według aktu oskarżenia.

Prok. Niedzwiedzki proponuje poprawki redakcyjne w pytaniach oskarżających.

Trwa to przeszło pół godziny. Inni obrońcy proponują drobne zmiany.

Obrońca Macochowej nie zgadza się z założeniami zasadniczymi na zmiany, proponowane przez prokuratora i prosi o pozostawienie brzmienia pytań w tej redakcji, w jakiej znajdują się w akcie oskarżenia, zatwierdzonym przez izbę sądową.

Prokurator oświadcza, że prawo pozwala na tego rodzaju zmiany.

Prezes po porozumieniu z sędziami oświadcza, że sąd postanowi, jakie postawić pytania, co nastąpi dzisiaj, po czym zostanie ogłoszony wyrok.

Rozpocznie się posiedzenie dzisiaj o godz. 3 po południu.

#### Zgon ojca Macocha.

Z soboty na niedzielę w nocy umarł w Lipiu 70 letni Paweł Macoch.

ojciec oskarżonego o morderstwo Damazego Macocha. Sędziwy Paweł Macoch w zeszłym roku ożenił się z młodą kobietą, która ma wkrótce zostać matką.

## Cyganie mordercami.

Berliński „Tageblatt” przynosi w jednym z ostatnich numerów straszne szczegóły o niepokojącej okolicy Fuldy bandzie cyganów, na której czele stoją wielokrotni mordercy.

Przywódca bandy, 24-letni Wilhelm Ebender, zastrzelił niedawno żandarma, usiłującego go aresztować, poczem na pewien czas umknął ze swymi towarzyszami, rychło jednak pojawił się z powrotem w okolicy Fuldy.

W miejscowości Fritzlars wszczął Ebender sprzeczkę ze swym ojcem a kiedy ten podniósł na niego rękę, Ebender zamordował ojca jednym pchnięciem noża.

Po dokonaniu tego ohydneho morderstwa, znalazł się Ebender wraz z to-

warzyszami w pewnym domu zajezdnym, gdzie pojawił się przypadkiem oficer żandarmerji. Żandarm rozpoznawszy zbrodniarza, zamierzał go ująć.

To mu się niestety, nie udało, gdyż banda cygańska wyczoławszy się na gościniec, zaczęła strzelać z rewolwerów.

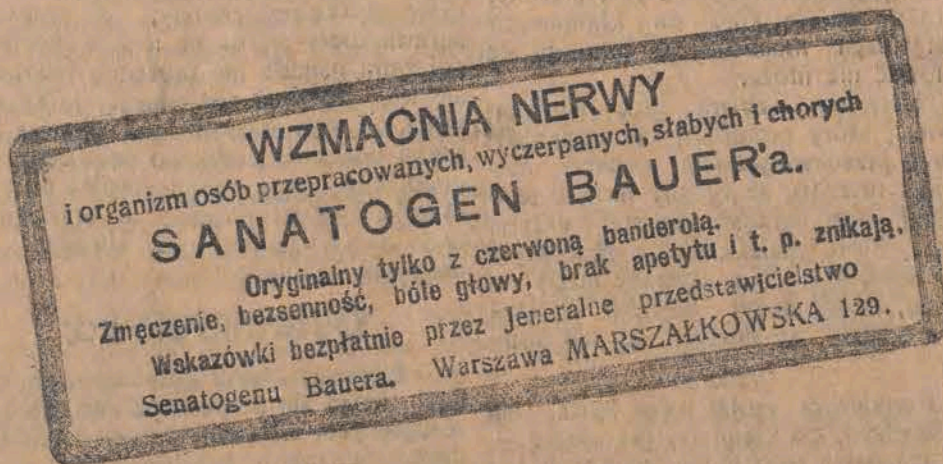
Między żandarmem i nadsięgłymi mu na pomoc mieszkańcami wioski z jednej, a cyganami z drugiej strony wywiązała się regularna walka, zakończona zwycięstwem ostatnich.

Na placu boju pozostały trupy żandarma i kilku wieśniaków.

Cyganie uszli następnie w okoliczne lasy, a pobyt swój w nich zaznaczyli jeszcze jednym morderstwem, zastrzelili mianowicie leśniczego Müllera.

Władze nie mogąc uporać się z mordercami, którzy przerzucając się z miejsca na miejsce, dopuszczali się wszędzie krwawych ekscesów, wystąpiły w pościg za nimi oddziały wojska, złożony z 50 ludzi.

Do tej pory pościg nie przyniósł żadnych rezultatów. Jak się okazuje, cyganie zamordowali ogółem blisko 80 osób, drugie tyle zaś ciężko poranili.



## TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet. i pryw.

### Powiększenie floty niemieckiej.

Berlin, 6 marca. — Do Rady związkowej Rzeszy wpłynęły projekty praw o utworzeniu trzeciej eskadry floty czynnej oraz zbudowania 3 pancerników i 2 krążowników.

W sobotę przybędą tutaj ministrowie państw związkowych w celu omówienia sprawy wyłączenia funduszu na pokrycie kosztów tych nowych uzbrojeń floty.

### Świetny stan finansowy Włoch.

Rzym, 6 marca. — Minister skarbu oświadczył w izbie deputowanych, że stan finansowy Włoch jest tak silny, że przeprowadzenie wojny możliwe jest bez pożyczek i bez nowych podatków.

### Anarchja w Chinach.

Pekin, 6 marca. Do Nankinu wyjechało 3 delegatów południowych i 2 pełnomocników specjalnych Juanszikaja, w celu narad osobistych ze zgromadzeniem doradców w Nakinie nad ostatnimi wypadkami na północy, wobec niemożliwości dla prezydenta rzecypospolitej wyjazdu z Pekinu do Nankinu. Pomimo zupełnego spokoju handel w stolicy zamarł zupełnie.

### Wielkie bezrobocie angielskie.

Londyn, 6 marca. — W izbie minister marynarki wyraził obawę, że w razie trwania strajku węglowego będzie musiała być wstrzymana budowa wszystkich nowych okrętów wojennych. Kopalnie w okręgu Swansea nie mogą wypompowywać wody. Właściciele okrętów ofiarowują niebываłe ceny za węgiel. Tonna cenę się obecnie po 30 szylingów. Ministrowie naradzali się wieczorem z komitetem górników.

Londyn, 6 marca. — Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Związku górników. Właściciele kopalń także zbierali się w różnych okęgach na narady.

## Czas odnowić prenumeratę.

## Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego”.

### Wielki strajk w Anglii.

Londyn, 7 (3). — Zachodzi niebezpieczeństwo strajku generalnego i wybuchu rozruchów głodowych.

W Londynie nie ma już węgla. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów nie przybył do Londynu ani jeden centnar węgla. W Niemczech zakupiono 250,000 ton węgla, które mają tu lada dzień przybyć. W Londynie ceny węgla idą niesłychanie w górę. Dziś płacą tu za tonnę 35 szylingów (około 48 kop.), wobec normalnej ceny 19 szylingów.

### Strajk uczniów chorwackich.

Rjeka (Fiume) 7 marca. — Uczniowie gimnazjum chorwackiego na przedmieściu Suszale strajkują od wczoraj przed południem z powodu, że podczas ostatnich demonstracji przeciw rządowi węgierskiemu, uwieziono jednego z ich kolegów. Uczniowie utworzyli szpalery na korytarzach budynku gimnazjalnego i nie puścili profesorów do klas.

Dyrektor zażądał telegraficznie przysłania żandarmów. Przybyło 30 żandarmów, aby zapobiedz ewentualnym zaburzeniom strajkowym. Aresztowano 7 studentów.

### Bunt w Chinach.

Pekin, 7-go lutego. W Taotingfu buntownicy zrabowali zapasy tytoniu, wartości 10,000 fszt. — Wszystkie japońskie budynki zostały splądrowane. Japończycy schronili się do misji. Osob-

ny pociąg z francuskimi i japońskimi wojskami wyruszył do Taotingfu, aby przewieźć francuzów japończyków do Pekinu. W Tiantang były również rabunki.

## Niemieckie siły zbrojne.

Rozmałe obiegały pogłoski o summach, których rząd niemiecki będzie wymagał na wzmocnienie sił zbrojnych. — Otóż obecnie dzienniki berlińskie donoszą, że wymagania te określają się następującymi sumami: na flotę po 30 milj. marek więcej przez sześć lat.

Zaś reformy armji lądowej pociągają za sobą jednorazowy wydatek w sumie około 100 milj. marek i dalej stałe, zwiększenie wydatków o 50 — 60 milj. marek.

Stałe obciążenie budżetu rocznego tedy wzrośnie o 80 — 90 milj. mar. i to podobno tylko na 6 lat. Dzienniki równocześnie stwierdzają, że najtrudniejszą kwestją, pokrycia tego zwiększonego wydatku nowymi źródłami dochodów, która mogłaby wywołać spór w parlamencie, wcale nie będzie zajmowała parlamentu.

Rok 1911 bowiem, jakkolwiek wniesiono do budżetu kwotę 115 milj. marek na umorzenie długu, da na czysto nadwyżkę w sumie 220 milionów marek.

Wprowadzie r. 1911 podobno z kilku powodów dał dochody cokolwiek wyższe. Atoli wzrost dosyć licznych pozycji dochodowych jest stały a preliminarz budżetu na rok 1912-13 podobno tak ostrożnie ułożony, że znów nadwyżki spodziewać się można.

Dzienniki słusznie podkreślają, że wobec tego wprowadzenie nowych podatków byłoby zgoda niepotrzebna.

## Odpowiedzi Redakcji

—00—

**P. Stefanowi.** W wierszu pańskim tkwi myśl szlachetna — wszakże forma pozostawia jeszcze wiele, aby można drukować. Niech to pana wszakże nie zniechęca. Wszelki podniosły odruch myśli uszlachetnia ducha ludzkiego.

## NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK

usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

## Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w płomóg, na której znajdują się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

## SZCZURY

I myszy tepi szybko i pewnie pasta przygotowana w aptece A. Zalewskiego w m. Rawie gub. Piotrkowska! Cena funta 1 rub. 20 kop. z przesyłką 1 rb. 45 kop. Próbne małe pudełko są do nabycia w aptekach i składach aptecznych, 1817-24-1



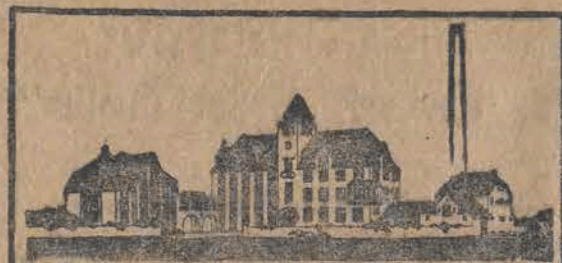
**Usuwanie przyczyn zatwardzenia**  
za pomocą

**Cascarine Leprince,**

1 lub 2 pigułki wieczorem przed udaniem się na spoczynek działają regularnie.

Doskonały środek przeczyszczający, stosowany przez wszystkich lekarzy





# BIOMALC

rekomenduje się usilnie

slabym z natury, wychudzonym, wycieńczonym, cierpiącym na płuca (suchoty), na anemię, na choroby serca i po wyczerpujących chorobach. BIOMALC zwiększa apetyt, wzmacnia organizm, oczyszcza krew, wzmacnia muskularę, reguluje trawienie i zwiększa zdolność do pracy. Zadzajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Pudełko wagi 1/8 f. 85 k. i 1/4 f. 1.50 k.

Główne przedstawicielstwo na Rosję T-wo „Awtozil” Wilno i Berlin.

## MIESZKANIA

po 2 i 3 pokoje z kuchnią i wygodami i różne inne od 1 kwietnia a. c. do wynajęcia przy kol. tow. kaliskiej Nowo-Cegielniana № 108. 1760-3-1

## Lyrk A. Devigné.

Dziś, 7-go marca 1912 r.

**BENEFIS** ulubienca publiczności Łódzkiej

**G. Rissbachera**

Tylko jednorazowo przedstawienie. Sensacyjne widowisko! Przejechanie **Rissbachera** 70-cio konnym samochodem, który waży 500 pudów, z pokładem składającym się z 10 osób.

Walka turecka

**Hadschi Madralli — Rissbacher**  
Ciało walczących nasmarowane będzie tłuszczem.

**Sensacja! Występ Nowości!**

**10 Martinis 10**

Jazda na trójce rosyjskiej i na koniach, połączone ze śpiewami, tańcami i orkiestrą baletkową.

Dalszy ciąg

miedzynarodowego **SCHAMPJONATU**

**WALKI** francuskiej

**DZIS 2 WALKI**

**Blandetti — Rakowitz**  
Tyrol Serbia

**Sobiewski — Orłow**  
Polska Rosja

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w

## Zarząd Łódzkiego Oddziału Ross. Towarzystwa opieki nad zwiezetami

mińszem zawiadamia pp. członków Oddziału, że w piątek t. j. d. 8 marca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa Piotrkowska № 85 odbędzie się **Ogólne Zebranie** w pierwszym terminie.

Porządek obrad:

- 1) Przeczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zebrania.
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania kasowego i z działalności Oddziału za 1911 rok.
- 3) Projekt budżetu na 1912 rok.
- 4) Wybór wice-prezesa, 3 członków Zarządu, 1 kandydata do Zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej i 2 opiekunów cyrkulowanych.
- 5) Zatwierdzenie wyboru członka honorowego.
- 6) Wnioski członków.

WYDAWNICTWO GEBETHNERA I WOLFA  
**EDWARD SŁONSKI**  
**PARTJA.**

Romans rewolucyjny. Cena rb. 1,50.  
Tęgoż autora:

**WYBOR POEZJI.**

Cena rb. 1,50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Pożyczki

Adwokat Karol Sapiński

Szkolna Nr. 23. 5—9 wieczór.

Przyjmuje i umieszcza na hipotekach sumy. Pożyczający wynagrodzenia nie płać. 1691—96—1

## Dr. I. Silberstrom

mieszka obecnie na **Zawadzkiej № 12**. Choroby skóry włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje, od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół, do 8 i pół, wiecz. Dla pań od 4 i pół, do 5 i pół. W niedzielę do 3 po poł.

## Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

**Ulica Piotrkowska 121**

przyjmuje od 8 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9 do 12 rano. Telef: 18-07 r1123 0 0

## Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener. **ul. Mikołajewska №**

Telefonu № 2060.

Godz. przyjmuje od 9 do 12 od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 10

## Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczołpłowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”

ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., paale od 5—6 po poł. 8674 0 0

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis

## Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

## SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej

## Dr. LEWKOWICZ

powrocił

Przy syphilisie stosowanie prep. „606”

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. **Zachodnia № 38**

od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 1 0

## Prenumerować

wszystkie pisma, oraz ogłaszać się w tychże **ścisłe, według cen redakcyjnych**

można w **„PROMIENIU”** Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe tycje”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Gонец Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kółce”, „Mucha” i t. d. 2969—0—1

## Kto szuka:

pracy, posady, służby, mieszkań, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

## Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

## Kto chce:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa, pożyczyć pieniądze i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej uzyska to przez **OGŁOSZENIA**

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”

## ZIARNO

Najtańsze pismo tygodniowe dla rodzin polskich pod redakcją **STANISŁAWA BELZY.**

W ciągu roku daje **52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.**

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłumaczone, poezje, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży, humorystykę

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincji	
Rocznie	Rb. — 5.—	Rocznie	Rb. — 6.—
Półrocznie	„ — 2.50	Półrocznie	„ — 3.—
Kwartalnie	„ — 1.25	Kwartalnie	„ — 1.50

Za granicą Rb. 8

Za piękną oprawę dodatków ze złoceniem pobieramy 2 r. Rocznie **DRES: Warszawa, Nowy-Swiat № 70 Tel. 27-73.**

Na żądanie wysyłamy numer okazowy.

## BYŁY FELCZER

Szpitala Dzieciątka Jezus w WARSZAWIE.

**Piotr Golański** mieszka ulica Rzgowska 23, Izza piętrowa

Akurate wykonanie wszelkich czynności felcerskich. 1763—5—1

**SZCZEPNIENIE OSPY OCHRONNEJ** świeżą krowianką codziennie.

## Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece.

Zachodnia 36 m. 7 także wejście z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)

Godz. przyj. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—12 rano i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—7 po



## Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, nemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopja (oświetlanie organów moczopłciowych), Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.  
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Na post!

Buljon „Lacto Rozentowo”

z ekstraktu mlecznego posiada smak buljonu mięsnego Smietanka sterylizowana homogenizowana „Rozentowo” Serki „Rozentowo” z czyste, świeżej, gotowanej śmietanki. Najzdrowsze i najpożywniejsze produkty!

Ządać wszędzie

Ządać wszędzie

Uwaga: Wystrzegać się podrabiań! Każdy wyżej wymieniony produkt jest zaopatrzony w etykietę z napisem „Rozentowo” na co przy kupowaniu należy baczną uwagę zwracać.

Główny skład na Król, Polskie A, Szmolke, Warszawa, Marszałkowska № 149. Główny skład na Łódź, Edm. Bogdański Dzielna № 80. 1839-3-1

WYDAWNICTWO GEBETHNERA I WOLFA

### Nowości beletrystyczne.

Gasiorowski W. BEM. Powieść historyczna.	2.20
Gomulicki W. GRANDMUSZKIETER. Powieść z czasów Augusta Mocnego.	1.—
Łada Jan. PROBOSZCZ Z PRIESSLAU.	1.20
Ostrowski St. WIELKI ROK. Powieść z czasów wojen Napoleońskich.	1.50
Reymont Wł. St. AVE PATRIA. — WAMPIR. Powieść teozoficzna.	1.80
Tetmajer K. ROMANS PANNY OPOLSKIEJ Z PANEM GŁÓWNIAKIEM. Anegdota.	1.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Mydło Nafciane

z marką fabrycz.

Latarnia Morska

przygotowane sposobem angielskim

Najwydatniejsze mydło

do prania bielizny.

☛ Nie niszczy bielizny i czyni ją śnieżno-białą.

Edmund Bogdański w Łodzi, Dzielna № 30.

dawniej „Hordliczka i Stamirowski”

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych składach aptecznych i mydlarniach. 1829-8-1

A. Kuprin

## Sztabs-Kapitan Rybnikow

ucieszne przygody szpiega japońskiego do nabycia w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”

Cena 35 kop.

TYGODNIK SATYRYCZNO-POLITYCZNY

## „SZCZUTEK”

wychodzi w Warszawie w każdy czwartek.

Rocznie 5 rb., półrocznie 2 rb. 50 kop., kwartalnie 1 rb. 25 kop.

V rok istnienia. 1030 6 1 Redaktor-wydawca: Adolf Starkman

## Teatr „URANIA”.

PROGRAM od 1 do 16 Marca r. b.

Ellen Ridgray  
Angielska subretka

Fredy Marwood

&  
Mlle Gusti

z jego gimnast. sceną w pracowni malarza

Marka & Milford

Duet transformacyjny

Les trois Woodmay

Znani angielscy ekscenrycy

M-r. Ernst

z jego znakomitą grupą tresowanymi akt. i t. d.

Erika Kwintet 5 dam

Spiew, tańce i wojskowe ćwiczenia

Ellen Potter

Kobieta strzelec

Razdolski

Znany humorysta-autor, Uielubieniec łódzkiej publiczności.

Urania-Bio

Pod wotendą będzie grać Angielsko-Schotsko orkiestra pod kier. Mias Freda Russel.

TYLKO

ZNAKOMITA PASTA

ONLY

KONSERWOWE OBUWIE

z NADAJE NIU TRWAŁY

o o o o POLYMER o o o o

ZADAĆ WSZĘDZIE!

## :: Luna ::

Do piątku wspaniały program.

## Ruy-Blaz

Tragedja w 2-ch częściach podług Wiktora Hugo

Jaś w podróży po Afryce

Komedja długości 500 metr.

Dziennik Pathé ostatnia kronika

Zimowe przygody

:: Zdjęcia z natury ::

## Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielegnowania Chorych „Bykur Cholim”

podaje do wiadomości, że

Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa

odbedzie się w II terminie d. 9 Marca r. b. o godz. 9-iej wieczór w lokalu Łódzkiego Żydowskiego Tow. Dobroczynności przy ul. Zachodniej № 20.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie Zebrania
- 2) Wybór prezydium Ogólnego Zebrania
- 3) Sprawozdanie za r. 1911 oraz protokół Komisji Rewizyjnej
- 4) Budżet na rok 1912
- 5) Wnioski Zarządu i Członków Towarzystwa
- 6) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej

Uwaga. Zebranie niniejsze, jako zwołane w 2-gim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych. 1756-1-1

## Ogłoszenia drobne.

A.A. Meble, kredens, stół, biurko, szafy do ubrania, bielizniarka, garnitur salonowy, tremo, łóżka, lampy, różne drobiazgi. Sprzedam za bezcen, mieszkanie odnajmie. Nawrot 44 m. 3.

Bajecznie tanio wyprzedajemy piękne materiały na damskie suknie. Piotrkowska 128-13. 1747-6-1

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „Skóry-angielskiej”, tókcie 50 kop. Piotrkowska 128-13. 1746-7-1

Dom murowany z oficyną placem w Turku (miasto powiatowe.) Sprzedam tanio lub zamienię na plac. Bogdański Dzielna № 30. 1830-6-1

Do sprzedania dwa dębowe łóżka za połowę ceny. Wiadomość: Franciszkańska 56, F. Kozak. 1737-3-1

Dom z placem 55x86 przy trakcie tagiewnickim, pod lasem, do sprzedania za 1500 rb. Wiadomość u Ignacego Kowalskiego, na miejscu. 1754-8-1

Do sprzedania 2 szafy dębowe. Nowe. Wiadomość: Franciszkańska 58 m. 14, nowy dom. 1752-3-1

Do sprzedania zaraz piekarnia dająca 80 rb. obrotu, ze sklepem i z urządzeniem: Wiadomość Jasna 10 Radogoszcz. 1750-3-1

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 81 m: 6

Kapusty i ogórków kwaszonych kilkanaście beczek do sprzedania. Wiadomość: Tagiewnicka № 26, w piwiarni. 1643-7-1

Linoleum mało używane, szereg Long, wystawę fryzjerską sprzedam tanio. Zarze wska 47 u fryzjera. 1755-3-1

Lekcji, korespondencji niemieckiej, i buchalterji udziela rutynowany nauczyciel. Oferty proszę skierować do administracji Kurjera. Sub. H. L. 1749-2-1

Lokal obszerny, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: Piotrkowska 209 m. 6. 1492-0-1

Maszyny do szycia tanio sprzedam. Długa 64, front. 1691-5-1

Maszyny 2 Singera bębnowe prawie nowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103-5.

Plac w Zgierzu 46 łokci szeroki, 210 głęboki w tem staw zarybiony i ogród owocowy do sprzedania. Wiadomość: Łódź Widzewska 231, nr: 27. Zastac można od 6 wieczór. 1755-3-1

Potrzebny wspólnik do robót wodociagowych fachowiec. Oferty w administracji „Kurjera” pod „fachowiec”. 1729-3-1

Para koni jasno-siwych miary P 4/4, werszka, z dobrymi chodami w cenie 700 rb. do sprzedania w dobrach Strzegocin, poczta Kutno. 1718-3-1

Przybłąkał się pies, wyżeł uszy długie, na szyi żółta lata ogon nakrapiany. Ulica Stare Bałuty № 14, u B. Janowskiego.

Sprzedam zakład ślusarski, dobrze urządzone i dobrze prosperujący. Wiadomość w Administracji. 1715-3-1

Sklep kolonialny i magiel do sprzedania zaraz ul. Wspólna № 47/10. Radogoszcz. 1712-6-1

Sklep w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Rzgowska № 56.

4 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią, z wszelkimi wygodami, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Mikołajewska № 102. Wiadomość: ul. Zielona № 8 w biurze ubezpieczeń. 1722-3-1

3000 lub 2500 rubli potrzebne na 1 numer hipoteki; oferty proszę składać w redakcji pod „W. W”. 1757-1-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Eidelmana i Ryżka, na imię Józefa Andrysiaka. 1748-1-1

Zakład szwedki nagrodzony złotym medalem na przystępnych warunkach do sprzedania. Pabjanice ul. Zamkowa № 20. 1758-2-1

Zaginął list przewozowy z załączeniem na 433 rb. 27 kop. za № dublikatu 334058 ze st. Tutalskaja Syberyjskiej Drogi Żelaznej. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać. M. A. Lass. Piotrkowska 64. 1726-3-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Podolin, powiatu Sroczyńskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Marie Race Cole. 1714-3-1

Zaginęła karta, wydana zamiast paszportu, przez policmajstra m. Łodzi, na imię Mieczysława Błaszczuka. 1721-3-1

Zaginął paszport, Marjannie Lipek, wydany z gminy Grójec powiatu piotrkowskiego. 1716-3-1

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Adama Wierzbickiego. 1728-3-1

Zaginął paszport wydany z gminy Chlewisko, pow. końskie, gub. radomskiej, na imię Marjanny Baran. 1788-3-1

Zaginął buldog, uszy obcięte. Znalazca raczy odprowadzić na Rokicińska Szosę № 9, do Borkowskiego. Nieprawdy właściciel odpowiadać będzie sądownie. 1741-3-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Przedecz, pow. włocławskiego, gub. warszawskiej, na imię Jana Zwierzchowskiego. 1762-3-1